

Senator Kennedy domaga się zmiany polityki USA w stosunku do Polski

NOWY JORK (PAP)

Senator John Kennedy (demokrata ze stanu Massachusetts) wygłosił w środę, 21 bm. w Senacie przemówienie, w którym domagał się zmiany polityki USA w stosunku do Polski.

Punktem wyjścia wywodów Kennedy'ego jest teza, że dotychczasowa polityka Departamentu Stanu wobec krajów Europy wschodniej jest nie dostosowana do celu, jakim — zdaniem Kennedy'ego — powinno być „wyzwolenie” tych krajów i zmiana obecnego ustroju.

Senator zarzucił Departamentowi Stanu, a przede wszystkim kierownikowi polityki zagranicznej USA, Dullesowi brak elastyczności w polityce w stosunku do krajów Europy wschodniej.

Swoją tezę mowca ilustrował na przykładzie stosunków amerykańsko-polskich.

Nawiązując do zmian, jakie nastąpiły w Polsce po październiku ubiegłego roku, i do zakończonych niedawno polsko-amerykańskich rokowań ekonomicznych, Kennedy powiedział, że umowę kredytową za wartość między USA a Polską w czerwcu br. można ująć w pięciu słowach: *zbyt mało i zbyt późno*. Ta skromna umowa, zawarta po wielu miesiącach targowania się, niezdeterminowania i odraczania była tylko dalekim echem naszych poprzednich chętelnych obietnic. Dlatego też — zaznaczył mowca — konieczna jest rewizja naszej polityki i odnośnych ustaw.

Kennedy przypomniał, że polska delegacja ekonomiczna prosiła pierwotnie o pożyczkę w wysokości 300 milionów dolarów, ale USA zgodziły się na udzielenie kredytów wynoszących mniej niż 1/3 tej sumy. Polska — powiedział mowca — chciała otrzy-

„Iporka” już na skalę techniczną

KROSNO (PAP)

Wyprodukowane w Krajo-wickich Zakładach Chemicznych termo-dźwięko-izolacyj-ne tworzywo sztuczne, zwane popularnie „iporka”, znajdzie wkrótce szerokie zastosowanie w wielu gałęziach naszego przemysłu, m. in. przy budowie wagonów osobowych, wagonów-lodowni, przy produkcji lodówek oraz w przemyśle okrętowym i lotniczym.

Po wytworzeniu pierwszych 20 ton, zakłady przeszły na produkcję „iporki” na skalę techniczną. Do końca br. dostarczą 100 ton, zaś w 1958 r. — 300 ton tego cennego tworzywa.

Przed sesją WRN poświęconą sprawom budownictwa

(Inf. wł.)

W dniach 24 i 25 września trwać będzie XV sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, poświęcona zagadnieniom urbanistycznym, architektonicznym i budowlanym Wielkopolski. Sesja ta przygotowywana jest tak że strony Wojewódzkiego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego Prezydium WRN jak też Ko-

misji Budownictwa WRN — niezwykle starannie.

Odbędzie się ona w sali Domu Zolnierza, w którego hallu można będzie obejrzeć specjalnie przygotowaną przez WZA-B wystawę. Ponadto obrady WRN poprzedzą spotkania radnych ze społeczeństwem w terenie, w czasie których radni, wyposażeni w materiały, które będą przedmiotem obrad sesji — zbierać będą opinie ludności miast i miasteczek, dla przekazania ich kierownictwu WZA-B i Prezydium WRN.

W związku z wspomnianą sesją Wojewódzkiej Rady, której znaczenie jest doniosłe, Główny Architekt Województwa, inż. Aleksander Lendzion — zwołał konferencję prasową, w toku której zapoznał dziennikarzy z problematyką przyszłych obrad WRN. Za naszym pośrednictwem Gł. Arch. Województwa prosi społeczeństwo wielkopolskie, aby w interesie swoich miast i osiedli zainteresowało się spotkaniem radnych z ludnością, które dają okazję każdemu do przekazania swych uwag na sesję WRN. (pż)

Elektrociepłownia inowrocławska w rozruchu

BYDGOSZCZ (PAP)

Rozpoczął się próbnny rozruch pierwszego kotła nowej elektrociepłowni Inowrocławskich Zakładów Sodowych w Matwach. Za kilka tygodni uruchomiony zostanie następny kocioł i jednocześnie ruszy pierwszy turbozespół elektrociepłowni.

Cena 50 gr

Nakład 104 566

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NISK

Walcząc
z cieniem
— str. 3

Rok XIII Wydanie A

Poznań, piątek 23 VIII 1957

Nr 200 (42 0)

Z prac rządu

- ◆ Zabezpieczenie przewozów jesiennych
- ◆ pomoc repatriantom
- ◆ nagrody dla urbanistów i architektów

WARSZAWA (PAP)

O tym, że kończy się lato, przypomina nam jedna z uchwał Rady Ministrów, która w pełni sezonu letniego zatroszczyła się o zapewnienie wykonania przewozów jesiennych przez Polskie Koleje Państwowe. Wiemy bowiem, z doświadczeń ubiegłych lat, jakie komplikacje powstają wówczas, kiedy kolej musi przewieźć — w szybkim tempie, zanim nie zaskoczą jej mrozy — tysiące ton ziemniaków, buraków i innych produktów, które, jak świat światem, przewozi się właśnie w ciągu jesiennych miesięcy.

O powodzenie akcji przewozów jesiennych zatroszczył się rząd, wydając uchwałę nr 314, która zobowiązuje wszystkich zwierzchników resortów do wydania zarządzeń, nakazujących podniesienie dyscypliny ładunkowej i czasowe ograniczenie

korzystania z usług transportu kolejowego. Uchwała m. in. zaostrza kary za przetrzymywanie wagonów. W porozumieniu z CRZZ zezwolono na prace ładunkowe w dniach wolnych i w godzinach nadliczbowych — i na przekraczanie funduszu płac w tych wypadkach. Na nagrody dla pracowników komunikacji za sprawne przeprowadzenie przewozów rząd przyznał 20.000.000 złotych.

Inna z kolei uchwała umożliwiła radom narodowym — wobec dezorganizacji w budownictwie mieszkaniowym roku 1957 — powoływanie i zatrudnianie specjalistów, lub całych zespołów dla nadzoru nad tym budownictwem, a zwłaszcza nad przedsiębiorstwami projektowania.

Jeszcze inna uchwała przyznaje przedsiębiorstwom prawo bezpośredniego dostarczania towarów odbiorcom na podstawie indywidualnych umów z tymi odbiorcami. Uchwała ta nie obejmuje materiałów budowlanych, przy których — jako deficytowych — nadal obowiązuje zasada z góry ustalonego rozdzielnika.

Z niektórymi uchwałami z ostatnich dni łączy się konkretnie wydatkowanie sum nie uwzględnionych przed tym w budżecie państwowym. Są to uchwały wywołane bieżącymi potrzebami. Dodatkowo więc wyasygnował rząd kwotę 12 mln. złotych na remonty i budownictwo dla repatriantów, którzy dzięki temu otrzymają ponad 950 izb. Do końca br. powiększono o 10 mln. kredyty bankowe na kapitalne remonty spółdzielni mieszkaniowych i o 5 mln. na remonty domków jednorodzinnych.

Wreszcie uchwała 312 ustala wysokość nagród za wybitne prace w dziedzinie urbanistyki i architektury na 20 do 25 tys. złotych dla I stopnia, 15—20 tys. zł dla II stopnia i 10—15 tys. zł dla III stopnia.

„Hartmaniady” dzień siódmy

Litościwe serca pod ostrzałem

Wszelkie kłaski dotyczą przede wszystkim ludzi o szlachetnych instynktach. Sceptycy nie wierzą np., że ktoś uległ wyłącznie porywowi serca i bez osiągnięcia dla siebie korzyści, udzielił innym pomocy.

Podobne wątpliwości wyraził w czwartek przewodniczący trybunału, zarówno w stosunku do Urszki, uzupełniając swe zeznania z dnia poprzedniego, jak i — Buchty, b. kierownika II Komisarzatu MO w Krakowie, zeznającego pod koniec rozprawy.

Również i Buchtę zabiło — jak mówi — jego „miękkie serce”. — Już przed 7 laty jego władze przełożone nabrały podejrzeń, że Buchta, kierujący operacjami śledczymi, przeprowadza „operacje” wręcz przeciwnie swym istoty obowiązkowi. Rok 1935 okazał się dla niego najbardziej niepomyślny, gdyż w roku tym musiał chronić się pod skrzydła amnestii w procesie o łapownictwo. Tylko serce dyktowało mu udzielenie rady niejakiej Sniatkowej, żonie podejrzanego o kradzież, by poprzez niego zwrócić się o pomoc do Hartmana; niezmierne współczucie nakazało mu inkasowanie pieniędzy i biżuterii, którą z kolei

Nowy zakres działania rad narodowych w dziedzinie kultury

WARSZAWA (PAP)

Nowy, 66 numer „Monitora Polskiego” z dnia 19 sierpnia br. przy nosi m. in. instrukcję ministra kultury i sztuki w sprawie tymczasowego ramowego zakresu działania i organizacji wewnętrznej wydziałów kultury, oddziałów kultury i stanowisk pracy do spraw kultury przydyktów rad narodowych.

Omawiając zakres działania wydziału kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, instrukcja ujmuje je w sposób następujący: Do zadań wydziału należy — Opracowanie planu rozwoju życia kulturalnego województwa w porozumieniu ze stowarzyszeniami twórczymi, organizacjami społecznymi i instytucjami gospodarczymi, ustalanie podstawowych wskazywanych rocznych do planów usługowych i finansowych jednostek mu podległych (teatrów, instytucji muzycznych, muzeów, bibliotek, szkół artystycznych), koordynowanie działalności kulturalno-oświatowej i rozrywkowej, popieranie rozwoju twórczości artystycznej, działalności stowarzyszeń społeczno-kulturalnych, sztuki ludowej itp.

Wśród spraw organizacyjnych, podległych wydziałowi, instrukcja wymienia m. in. wydawanie zezwoleń na organizowanie imprez rozrywkowych, udzielanie odpowiedzi na krytykę prasową, załatwianie spraw bytowych i mieszkaniowych twórców i działaczy kulturalnych, spraw związanych z wymianą kulturalną z zagranicą, przygotowywanie wniosków w sprawie odznaczeń państwowych oraz nagród i inne.

Instrukcja określa następująco strukturę organizacyjną wydziału oraz formy jego działalności. Bardzo szczegółowo określa instrukcja zadania i uprawnienia wydziału w dziedzinie spraw kulturalno-oświatowych, nadzoru nad bibliotekami, szkolnictwem artystycznym, plastyką i sztuką ludową.

W podobny sposób instrukcja określa zakres działania i strukturę oddziałów kultury przy prezydium powiatowych rad narodowych.

Przedmioty użytkowe z instytucji i urzędów na sprzedaż

WARSZAWA (PAP)

W ciągu ubiegłych 12 lat w urzędach i instytucjach centralnych nagromadziły się nadmierne ilości takich przedmiotów użytkowych jak meble, dywany, radioodbiorniki, materiały piśmienne i biurowe, ozdoby różnego rodzaju itp.

Na naradzie w Ministerstwie Finansów na którą przybyli przedstawiciele wszystkich ministerstw, ustalono, że w ciągu najbliższych 2—3 tygodni zapasy artykułów użytkowych w centralnych urzędach i instytucjach zostaną posegregowane i zewidencjonowane, po czym będzie podjęta decyzja o sposobie wyliczenia i sprzedaży tych przedmiotów przez handel wewnętrzny.

Bilans roczny przestaje być fikcją

Uchwała o kontroli finansowej przedsiębiorstw

WARSZAWA (PAP)

Rada Ministrów podjęła uchwałę określającą badanie sprawozdań finansowych przedsiębiorstw pracujących na zasadach rozrachunku gospodarczego. Celem uchwały jest zapewnienie właściwego działania bodźców ekonomicznych oraz stworzenie prawidłowych podstaw analizy i oceny stanu gospodarczego przedsiębiorstw. Minister finansów wydał już zarządzenie wykonawcze do tej uchwały.

Nie wdając się w szczegóły, podkreślić trzeba, że sprawozdania finansowe przedsiębiorstw będą kontrolowane wszechstronnie. A więc kontrolą tą będzie objęta prawidłowość wykazanych obrotów, sporządzenie inwentarza, realność aktywów i pasywów przedsiębiorstwa, poniesionych kosztów, strat, uzyskanych dochodów itd. Wydaje się więc, że kontrola bilansów przedsiębiorstw pozwoli wykryć nonsensy istniejące w naszej gospodarce a także przeciwdziałać nadużyciom.

Pośrednio z tymi sprawami wiąże się inna uchwała Rady Ministrów, która określa zasady przyznawania przez ministrów specjalnych, indywidualnych nagród dyrektorom i pracownikom przedsiębiorstw

państwowych. Nowość polega na tym, że nagrody te będą przyznawane w zasadzie raz na rok, po rozpatrzeniu działalności przedsiębiorstwa, na podstawie rocznych sprawozdań finansowych i co najważniejsze, będą przyznawane za całokształt rocznej pracy pracownika.

36 razy w ciągu 24 godzin przestawało bić serce Maxa Cooka

NOWY JORK (PAP)

W czwartek dwaj lekarze szpitala w Santa Monica (Kalifornia) opowiedzieli korespondentowi agencji Associated Press o człowieku, którego serce przestawało bić 36 razy w ciągu 24 godzin, a który obecnie czuje się dobrze i zamierza powrócić do pracy.

Lekarze-kardiolodzy — James Kachen i Rodney Smith oświadczyli, że nie słyszeli nigdy dotąd o wypadku tak dużej ilości zawałów u jednego człowieka. W dniu 29 marca br. 53-letni technik dentystyczny — Max Cook poczuł ból w piersiach. Jego syn odwiózł go do szpitala, gdzie pod czas ataku serce pacjenta przestało bić.

Dwaj lekarze umieścili elektrody po obu stronach serca i przepuścili przez nie prąd. Serce zaczęło bić ponownie.

10 minut później serce zatrzymało się po raz drugi i po raz drugi pobudzone zostało do bicia za pomocą wstrząsu elektrycznego. W ciągu doby lekarze musieli powtarzać ten zabieg jeszcze 34 razy.

Cook przyszedł do zdrowia i obecnie może już rozpocząć pracę.

Związkowcy brytyjscy opuszcili Polskę

WARSZAWA (PAP)

22 bm. opuścili Warszawę udając się w drogę powrotną do swego kraju, 15-osobowa delegacja brytyjskich działaczy związkowych, studiujących w Ruskin College w Oxfordzie, która na zaproszenie CRZZ bawiła w Polsce.

Tour de Pologne Główny zwycięzca trzeciego etapu

SZCZECIN (PAP)

Trzeci etap XIV Tour de Pologne, prowadzący z Wałcza do Szczecina, wygrał reprezentant niemieckiego Włókniarza — Zbigniew Głowaty, wyprzedzając na finiszu — Paradowskiego i Bedynskiego.

Kolarze zagraniczni, startujący w XIV Tour de Pologne, na trzecim etapie przyjechali na dalszych miejscach:

PO TRZECHE ETAPACH

1. Jankowski (Fed. Gw.) — 15.17,42
2. Grabowski (Fed. Gw.) — 15.17,54
3. Levacio (Jugosławia) — 15.17,54
4. Jurek (Fed. Wojsk.) — 15.17,54

Już po raz
25
ukazuje się
poznajski
tygodnik
satyryczny
**KAK
TUS**
W numerze:
HUMOR
SATYRA
ANEGDOTA
Do nabycia
w kioskach „Ruchu”

"Borba" o szkodliwość nowej dyskusji nad sprawą Węgier

BELGRAD (PAP)
Na łamach dziennika „Borba” ukazał się artykuł poświęcony wiadomościom o bliskim wznowieniu na specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ debaty nad „kwestią węgierską”. Autor artykułu J. Smole pisze, że wznowienie dyskusji na ten temat kryje w sobie niebezpieczeństwo zaostreżenia sytuacji międzynarodowej. Kwestia węgierska została wpisana na porządek dzienny ONZ ze względu na tury propagandowej, a debata, o której charakterze z góry decydują motywy propagandowe, nie może być pożyteczna. Szkodliwe następstwa takiej debaty — podkreśla autor — stają się jeszcze bardziej oczywiste, jeśli uwzględni się okoliczność, że ma ona odbyć się zaledwie na kilka dni przed otwarciem kolejnej XII zwyczajnej sesji Zgromadzenia. Nie wolno dopuścić do tego, by debata o charakterze propagandowym pociągnęła za sobą pogorszenie się sytuacji międzynarodowej.

Order Lenina dla radzieckich związków zawodowych

MOSKWA (PAP)
Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w związku z 50-leciem istnienia organizacji związkowych w Rosji, a także w dowód uznania za wybitne zasługi organizacji związkowych klasy robotniczej Związku Radzieckiego w dziele budownictwa socjalistycznego, ich ważnej roli, jako szkoły komunizmu, związki zawodowe ZSRR odznaczone zostały orderem Lenina.

Nowy szef sztabu armii syryjskiej odsłania kulisy nieudanego zamachu stanu

KAIR (PAP)
Nowy szef sztabu armii syryjskiej, generał Afif Bizri, oświadczył we wtorek wieczorem w Damaszku, iż zdemaskował ostatniego w Syrii spiskowca, który przygotowywał zamach stanu, zamierzali zamordować jego oraz kilku innych wyższych oficerów armii.

(Generał Bizri, mianowany szefem sztabu w ubiegłą sobotę, kierował poprzednio pracą i biurami armii).

Sprawa syryjska w interpretacji prezydenta USA

WASZYNGTON (PAP)
Na czoło zagadnień poruszonych przez prezydenta Eisenhowera na konferencji prasowej w dniu 21 bm. wysunęła się sprawa Syrii. Wydarzenia w tym kraju dowodzą, zdaniem Eisenhowera, że „ludzie o tendencjach lewicowych” starają się oparować władzę. Posadza on także „komunizm międzynarodowy” o „próbę penetracji” do Syrii według „wzorów radzieckich”. Gdy zapytano go jednak, czy Stany Zjednoczone nie czynią cokolwiek lub zamierzają uczynić w związku z sytuacją w Syrii — prezydent USA stwierdził, że są one skrepowane „bardzo wyraźnymi ograniczeniami”, które nie pozwalają na mieszanie się w sprawy wewnętrzne innego kraju. W każdym razie obecna sytuacja — powiedział prezydent — nie usprawiedliwia żadnej akcji z tytułu doktryny w sprawie „obrony Bliskiego Wschodu przed agresją komunistyczną”. Prezydent Eisenhower zajął się również sprawą zredukowania przez Izbę Reprezentantów jego programu pomocy dla zagranicy. Uchwała Izby ogromnie go rozczarowała. Żywi on jednak nadzieję, że z uwagi na „bezpieczeństwo świata” Senat przywróci co do centa skreślone kredyty na pomoc dla zagranicy w sumie przeszło 809 milionów dolarów.

Zbliżenie stanowisk Podkomisji Rozbrojeniowej

Strona zachodnia proponuje warunkowe przerwanie doświadczeń nuklearnych na okres 2 lat

LONDYN (PAP)
W środę odbyło się kolejne posiedzenie Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ.
Jak podaje agencja TASS, delegacja radziecka zdecydowanie oponowała przeciwko dalszemu przesuwaniu terminu posiedzenia i domagała się przeprowadzenia posiedzenia 21 sierpnia. Przemawiając na tym posiedzeniu przedstawiciel ZSRR W. Zorin oświadczył, że delegacja radziecka w związku z kolejną prośbą delegacji zachodnich o ponowne odroczenie posiedzenia Podkomisji uważała za swój obowiązek domagać się zwolnienia tego posiedzenia, by raz jeszcze doprowadzić do jak najszybszego omówienia wyjątkowo palącej sprawy zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Jak podaje Agencja Reutera, „nastąpiło zbliżenie stanowisk mocarstw zachodnich i ZSRR, jeśli chodzi o sprawę przerwania doświadczeń z bronią nuklearną. Przedstawiciele Zachodu zaproponowali zawieszenie doświadczeń początkowo na 2 lata w dwu etapach pod warunkiem ustalenia zadowalającego systemu inspekcji”.

Agencja ta donosi następnie, że mocarstwa zachodnie rozszerzyły swe poprzednie propozycje dotyczące doświadczeń nuklearnych, przedstawione 2 lipca br. Według doniesień Reutera, rzecznik NATO oświadczył, iż postanowiono zwołać na najbliższy poniedziałek posiedzenie stałej rady NATO w celu omówienia „nowych zachodnich propozycji rozbrojeniowych, dotyczących przerwania doświadczeń nuklearnych na okres 2 lat”.

Według uzupełniających do niesień, propozycje państw zachodnich, przedstawione po przemówieniu delegata ZSRR Zorina przewidują, że pierwszy dwunastomiesięczny etap zawieszenia prób z

bronią jądrową rozpoczynałby się z chwilą wejścia w życie konwencji o częściowym rozbrojeniu, i to dopiero pod warunkiem, że osiągnięte zostanie porozumienie w sprawie zainstalowania posterunków kontrolnych w zakresie proponowanym przez mocar-

Oświadczenie prezydenta Eisenhowera

WASZYNGTON (PAP)
Biały Dom opublikował w środę wieczorem oświadczenie prezydenta Eisenhowera na temat propozycji — zgłoszonych w tym dniu przez delegata USA do Podkomisji Rozbrojeniowej w Londynie — Stassen i innych delegatów zachodnich.

Oświadczenie brzmi:
Dążąc wraz z naszymi sojusznikami do zdrowego i rychłego porozumienia ze Związkiem Radzieckim co do pierwszego kroku w kierunku realizacji programu rozbrojenia, upoważniłem sekretarza stanu do przeprowadzenia istotnej zmiany w naszych propozycjach, zgłoszonych do obrady obecnie w Londynie Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ. W myśl tego upoważnienia, sekretarz stanu polecił przewodniczącemu naszej delegacji w Londynie poinformować Podkomisję, że gotowi jesteśmy włączyć, jako część naszych propozycji w sprawie wstępnego układu rozbrojeniowego, projekt zawieszenia prób z bronią jądrową na okres 2 lat pod warunkiem uzyskania pewnych gwarancji. Obejmują one zgodę Związku Radzieckiego na stanowisko USA, że w okresie tym zapoczątkowane będzie przerwanie na stałe produkcji materiałów rozszczepialnych na zbrojenia oraz utworzenie systemu inspekcji, który by zapewnił wykonanie tej decyzji. Delegacje: Kanady, Francji i Wielkiej Brytanii dołączają się do tych naszych propozycji, które powinny się stać poważnym krokiem w kierunku osiągnięcia zdrowego i gwarantowanego wstępnego porozumienia w sprawie kontroli nad zbrojeniami.

VI flota gotowa do ewentualnej akcji

WASZYNGTON (PAP)
Rzecznik marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych oznajmił w środę, że większość jednostek 6 floty amerykańskiej znajduje się obecnie na manewrach w zachodniej części Morza Śródziemnego, „lecz jest gotowa do udania się w razie potrzeby w kierunku wschodnim”.

Waszyngtoński korespondent agencji Reutera wyjaśnia, iż dowództwo marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych ujawniło miejsce pobytu okrętów 6 floty „w odpowiedzi na pytania dotyczące ewentualnych posunięć USA w związku z wydarzeniami w Syrii”.

Wymiana not między USA a Syrią

WASZYNGTON (PAP)
Rzecznik Departamentu Stanu — Lincoln White, oświadczył w środę, że Stany Zjednoczone przez kanały Syrii protest przeciwko rozmieszczeniu dookoła gmachu ambasady amerykańskiej w Damaszku posterunków policyjnych.
White zakomunikował, iż posterunki te, które pojawiły się po wydaleniu z Syrii trzech dyplomatów amerykańskich, oskarżonych o patronowanie wykrytemu ostatnio spiskowi antyrządowemu, „utrudniają ambasady pracę”. Rzecznik oznajmił, że policjanci sprawdzają dokumenty wszystkich Syryjczyków, którzy wchodzi do gmachu ambasady.
W odpowiedzi na amerykańską notę protestacyjną, rząd syryjski oświadczył, iż „posterunki, rozmieszczone dla ochrony personelu amerykańskiego”.

stwa zachodnie. Drugi dwunastomiesięczny etap nastąpiłby pod warunkiem „zadowalającego działania systemu inspekcji”.

Po wysłuchaniu propozycji zachodnich delegatów radziecki, Zorin stwierdził, że jakkolwiek propozycje te przedłużają przewidywany okres zawieszenia, to jednak pozostaje główna przeszkoda, a mianowicie to, że mocarstwa zachodnie nalegają na uzgodnienie wszystkich elementów częściowego rozbrojenia przed wejściem w życie decyzji o zawieszeniu prób z bronią jądrową. Zorin zapowiedział sprecyzowanie swego stanowiska po dokładnym przestudiowaniu propozycji zachodnich.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w piątek.

Związek Radziecki dołączy się obecnie do nas i do naszych zachodnich kolegów, wyrażając zgodę na nasze propozycje rozbrojeniowe, które przewidują także zaprzestanie produkcji materiałów rozszczepialnych na zbrojenia. Zanim jednak takie wstępne porozumienie w sprawie kontroli nad zbrojeniami wejdzie w życie, Stany Zjednoczone nie będą, oczywiście, dokonywały takich prób z bronią jądrową, jakich wymaga nasze bezpieczeństwo.

Czy sprawa Omanu rozpatrywana będzie przez Plenum NZ?

KAIR (PAP)
Kairski przedstawiciel imama Omanu Mohammed El-Narty zakomunikował w środę, iż zwrócił się do sekretariatu Ligi Arabskiej z prośbą o przedstawienie sprawy Omanu na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ.

We wtorek wieczorem Rada Bezpieczeństwa odrzuciła pięcioma głosami przeciwko czterem (przy jednym wstrzymaniu się i jednym delegacie nieobecny) wniosek krajów arabskich o rozpatrzenie sprawy Omanu przez Radę.
Jak podaje agencja Reutera powołując się na autorytatywne źródło, Wielka Brytania sprzeciwi się wszelkim próbom umieszczenia sprawy Omanu na porządku dziennym zbliżającej się XII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Senator Kennedy o stosunkach z Polską

(Dokończenie ze str. 1)
gnęli uzyskać 100 milionów dolarów na zakup maszyn rolniczych, nawozów sztucznych i nasion na zwiększenie wydajności rolnictwa polskiego. Ale nie dostali ani jednego dolara na ten cel.

Zastanawiając się nad przyczynami takiego właśnie załamania sprawy pożyczki dla Polski, Kennedy uważa, że jedną z nich były wątpliwości Departamentu Stanu, czy „warto pomóc państwu komunistycznemu”. Drugą przyczyną upatruje Kennedy w sztywności różnych ustaw dotyczących pomocy dla zagranicy. Kennedy w szczególności wskazuje na znaną ustawę Battle’a (Battle Act), która dzieli państwa na dwie kategorie: znajdujące się „pod panowaniem lub kontrolą ZSRR, czy też światowego ruchu komunistycznego” i „państwa zaprzyjaźnione”.

W związku z tym senator Kennedy zgłosił projekt ustawy wprowadzającej poprawki do ustawy Battle’a, do ustawy o sprzedaży nadwyżek rolnych i ustawy o wzajemnym bezpieczeństwie. Projekt ten ma na celu ułatwienie — na mocy decyzji prezydenta — sprzedaży nadwyżek za walutę miejscową krajom takim, jak Polska i przewiduje, że Bank Eksportowo-Importowy mógłby udzielać pożyczek (obecnie

13 rocznica wyzwolenia Rumunii



Kwiatciarka na ulicy Bukaresztu. Fot. — CAP

Sukcesy Armii Radzieckiej w okresie roku 1944, owe słynne 10 miażdżących uderzeń, przyniosły rozgromienie i wypędzenie wojsk hitlerowskich z wielkiej połaci Europy od Newy i Dniepru, aż po Wisłę, San, Cisę i dolny bieg Dunaju. Jedno z tych uderzeń w sierpniu 1944 przyniosło wyzwolenie Rumunii wciągniętej przez faszystowski rząd Antonescu w sojusz z hitlerowskimi Niemcami i w wojnę przeciwko ZSRR. Patriotyczne siły narodu rumuńskiego obaliły w dniu 23 sierpnia zniechęcony rząd, Rumunia zerwała z Niemcami, a ocalałe wojska rumuńskie zwróciły broń przeciwko armii hitlerowskiej.

Zbrojne powstanie 23 sierpnia 1944 roku stanowiło historyczny przełom w dziejach narodu rumuńskiego. Wyzwolenie Rumunii nie było bowiem, wyłącznie zrzuconiem jarzma hitlerowskiej okupacji, stworzyło warunki do społecznego wyzwolenia narodu.

W trzynastą rocznicę wyzwolenia kraju naród rumuński poszczycić się może poważnymi sukcesami na polu rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, kultury, sztuki, oświaty. W Rumuńskiej Republice Ludowej potężnie rozwinął się przemysł ciężki, naftowy, rozbudowało się wielokrotnie kopalnictwo, energetyka, przemysł chemiczny, elektrotechnika, budownictwo maszyn.

Śladami przemysłu, chociaż nie w tym samym tempie, rozwija się rolnictwo rumuńskie.

W latach 1951—1955 przeprowadzona została w Rumunii akcja likwidacji niegdyś największego w Europie analfabetyzmu. Już w roku 1955 liczba niepiśmiennych z 3,5 miliona zmalała do 460 tys. Wprowadzono powszechny obowiązek nauczania, potroila się liczba studentów na wyższych uczelniach. Obecnie w Rumunii czynnych jest 62 teatry, 18 filharmonii, 4 opery, 12.400 domów kultury, 40.000 bibliotek. Nakłady książek w roku 1956 osiągnęły 32 miliony egzemplarzy.

W dziedzinie polityki zagranicznej, Ludowa Rumunia konsekwentnie dąży do odprężenia międzynarodowego, do współpracy między państwami, niezależnie od ich ustroju społecznego i państwowego, do zacieśnienia przyjaźni krajów obozu socjalistycznego.

Od dawna tradycyjnie przyjazne i prawdziwie braterskie stosunki łączą Rumunię z Polską.

Pomyślnie rozwijają się kontakty handlowe między naszymi krajami. Rosną i rozwijają się nasze stosunki kulturalne z Rumunią.

W dniu święta narodowego Rumunii naród polski wita z radością sukcesy bratniego narodu w budowie ustroju socjalistycznego i gorąco życzy mu dalszego rozkwitu i pomyślności.

jest to zabronione przez ustawodawstwo amerykańskie), bierze pod uwagę możliwość udzielania tym krajom kredytów na rozwój gospodarki, kredytów handlowych i pomocy technicznej.

Kennedy opowiedział się następnie za rozszerzeniem bezpośrednich kontaktów kulturalnych i naukowych między USA i Polską, za wymianą delegacji reprezentujących wszystkie dziedziny życia obu krajów. Zalecał on również rozszerzenie wymiany handlowej.

Nader praktycznym krokiem z naszej strony — mówił dalej Kennedy — mogłoby być zniesienie zakazu zawiązywania polskich statków do naszych portów. Można rozważyć również sprawę zezwolenia polskiej linii lotniczej na wprowadzenie komunikacji na trasie transatlantyckiej. Są to bardzo praktyczne posunięcia, które miałyby dodatni skutek na wpływy dolarowe Polski, rozszerzyłyby podróże międzynarodowe i zachęciłyby naszych obywateli pochodzenia polskiego do odwiedzania Polski.

Wśród innych propozycji Kennedy sugerował, że USA powinny by zbadać możliwości udzielenia pomocy technicznej rządowi polskiemu.
Zaznaczając następnie, że „problem polski należy rozpatrywać w całości, a nie w częściach”, Kennedy powiedział, że zarządzenie to jest niewłaściwe.

Na pohybel klikom

(API)

Podjęliśmy ostatnio dość konsekwentną ofensywę przeciwko klikom, buszującym w zacisznych rejonach powiatowej Polski (i nie tylko zresztą tam) do tychczas nader swobodnie i bezkarnie. Ale wydaje się, że ta ofensywa byłaby dość skutecznější, gdybyśmy hasło „przec z klikami” po-
żenili z całkiem do niego w gruncie rzeczy pasującym hasłem: „Śmierć frajerom”.
Uchroniliby to nas od wielu nieporozumień. Przede wszystkim od naiwnego zdziwienia, że klik jest tyle, że tak dużo mamy z nimi do roboty, że się tak zdołali rozplenić.

A, przepraszam, czego się tu dziwić? Jak ich ma nie być? Czy kliki nie były w warunkach stworzonych przez tzw. kult jednostki czymś całkiem naturalnym i niemal nieuniknionym?

Po drugie — uchroniliby to nas od naiwnego zdziwienia, że po Październiku są „też” kliki, że działają, ba, że nader zajadle i niekiedy skutecznie — bronią się.

Frajerstwem byłoby sądzić, że ustąpią pod wpływem moralnych perswazji, dokonają zbiorowego harakiri, samouniwersytetowania się w przypływie uczuć samokrytycznych.

Nie oczekujemy od ludzi, żeby byli święci. W sytuacji, kiedy wąski krąg osób skazany był na kitwaszenie się we własnym sosie, kiedy swoboda decyzji: co władzy wolno, a czego nie — była bardzo szeroka, gdy nie było obowiązku wyliczania się ze swoich postępów przed opinią publiczną — trzeba było być naprawdę pełnym samozaparcia idealistą, aby nie wdepnąć w klikę. Trzeba było być naprawdę ideowcem szczerzłotej próby, aby nie ulec całkiem naturalnym naciskom kręgu „przyjaciół” i równie naturalnym pokusom i ciągotom, aby sobie „jakoś życie z ludźmi ułożyć”.

Teraz, po Październiku, ten mechanizm, który popychał ku tworzeniu się klik, został na szczęście już w najgłośniejszych swych czołach zdemontowany.

Członkowie różnych — i nie ludzmy się, nadal nader licznych towarzystw wzajemnej adoracji — zaczynają się powoli przekonywać, że — po pierwsze — „stanowisko nie chroni”.

Niedawno pan Wolny, był dygnitarz szczenińskiej rady narodowej, zasiadł so bie skromnie na ławie oskarżonych. Proces jest sensacyjny. Wolny, już nie-wolny, broni się jak może. Ale nie to jest ważne. Ten proces to przecież niejako signum temporis. Czy nie doceniamy, jakie w tym fakcie kryje się „świątokradztwo”, że proces Wolnego odbywa się publicznie, że głośno, szeroko jest relacjonowany? Czy zdajecie sobie sprawę, że trzy lata temu sprawa Wolnego — w imię rzekomego „autorytetu władzy ludowej” — została zatłumiona jak najbardziej po cichu, aby „maluczkich” nie gorszyć?

Okazuje się jednak, że autorytet władzy ludowej może dużo znieść. Znosi nie tylko proces Wolnego, ale i także proces Hartmana, — było nie było — dawnego prokuratora. Znosi fakt, że pan Giera, były dygnitarz instytucji centralnej — GUS i przymytnik w jednej osobie — doznał się w końcu należnej nagrody za swój „wkład” w rozwój naszego handlu zagranicznego. Więcej — nie ma dnia, by gazety nie doniosły, że znowu komuś tam odebrano legitymację partyną za kumoterską politykę, a ktoś inny nie tylko stracił stanowisko, lecz czeka na rozprawę w sądzie.

No i autorytet władzy jakoś nie załamał się... Ba, na

wet nabiera mocy. Bo chyba nie tylko klikowicze i kombinatory powoli przekonują się, że „stanowisko nie chroni”. Także inni ludzie dochodzą powoli do wniosku, że „lipy” z odpowie-
dzialnością nie ma, że zacząć na być sprawiedliwymi, równa dia „wielkich” i dla „małych”.

Znamienne także, iż zaczęli na powoli funkcjonować i spełniać w naszym życiu społecznym swą normalną rolę ta instytucja, która stanowi najsukcesowniejszą przeciwwagę dla wszelkich klikowych tendencji: zaczyna funkcjonować opinia publiczna.

Coraz trudniej schować „machlojki” czy zaniedbania za parawan tajemniczej, po stalnowsku interpretowanej, wyższej racji politycznej. Coraz trudniej zatkać ludziom gęby, byle jakim frazesem, bądź to z arsenału teorii o zastraszającej się walce klasowej, bądź to z repertuaru pseudopazd-
dziennikowego.

Linia partii jest znana i dobrze rozumiana dla wszystkich. Łatwiej zwykło mu śmiertelnikowi przynieść skonfrontować postępowanie gromadzkie czy powiatowe dygnitarza z zasadami i wytycznymi partijnymi. I złapać go za słowo — lub... za rękę.

W rezultacie tego wszystkiego zaczyna wreszcie coraz bardziej opłacać się trzymanie się prawa i sprawiedliwości, coraz mniej natomiast opłaca się ryzykować. Jeśli tak dalej pójdzie — kto wie czy nie doczekamy się, że ludzie zaczęli się dziwić: taki cwaniak, a tak na iwnie głupio, wdepnął w ryzykowną kombinację...

Inna rzecz, że kształtowała się normalnych funkcji opinii publicznej, to wcale niełatwy proces. W Polsce powiatowej — stare przyszło wie: „Jak sobie pościelesz, tak się wypiszesz” — nie wszędzie jeszcze odzyskało prawo obywatelstwa. Są jeszcze ludzie i są tereny, gdzie słyszy się wręcz naiwne westchnienia „jak by to było do brze, żeby Gomulka osobiście jeździł od Płidówki do Płidówki i robił porządek”.

Róbcie sami, obywatele!

T. JĘDRZ

Nowa Huta ma swoje jezioro

Blisko 100-tysięcznemu już miastu Nowa Huta, przybywa coraz więcej zieleni i obiektów wypoczynkowych. W tych dniach, ku ogromnej radości mieszkańców rozpoczęło się wypełnianie wodą sztucznego zalewiska, zajmującego przestrzeń między kombinatem metalurgicznym im. Lenina, a miastem. Po przeprowadzeniu wszystkich prób, na „sztucznym jeziorze” pływać będą kajaki i żagłówki, zaś specjalne miejsce przeznaczone będzie na kąpielisko. Przewiduje się też sztuczne zarybienie zalewiska dla amatorów wędkarstwa, których wśród załogi huty jest bardzo wielu.

(PAP)



Przed „Dniami Lotnictwa”

W związku ze zbliżającym się „Dniami Lotnictwa”, członkowie modelarni lotniczej przy Aeroklubie w Bydgoszczy postanowili zbudować siedem modeli o napędzie benzynowym. Zadeklarowali je w czasie tegorocznych pokazów.

Na zdjęciu: Tadeusz Cytulski jest częstym gościem w modelarni. Przy wiertarce — Gerard Barczykowski.

CAF — fot. Miedza

Blaczeguby nie u nas?

Praskie gospodynie domowe z radością powitały otwarcie w licznych punktach miasta wypożyczalni odkurzaczy elektrycznych i frottek. Wypożyczalnie te znajdują się obecnie we wszystkich miejskich warsztatach reperacji sprzętu elektrycznego.

Ostatnio warsztaty te wprowadziły dalszą nowość: przy dłuższej reperacji radia wypożyczają bezpłatnie swoim klientom własne aparaty radiowe. (PAP)

Walcząc z cieniem

Jest — zdaje się — taki termin bokserki: walka z cieniem. O ile dobrze pamiętam — z takiej walki zawsze zwycięsko wychodzi ów cień.

W przypadku bokserki jest to zwykły, umocowany na sprężynach, wypchany, skórzany worek. Trenujący zawodnik okłada go zawzięcie pięściami, uzyskując w efekcie i tylko własne zmęczenie + (oczywiście) wyrobienie tzw. kondycji fizycznej. I jeżeli nawet po walce bokser opada wyczerpany i znużony na krzesło, worek-cień pozostaje zawsze jednakoowo nietknięty, nie zepchnięty z pierwotnej pozycji i gotowy na odparcie nowych ataków.

Jeżeli walka z cieniem odbywa się w zwykłej hali sportowej — zwycięstwo „cienia” nikogo oczywiście nie deprymuje. Inaczej bywa, gdy hala, w której toczy się walka, jest codzienne życie.

Tu straszysz...

Na różne sposoby żegnaliśmy odchodzącą z życia organizację młodzieżową ZMP: z lekka w oku tracąc intrantra posadkę, z pełnym satysfakcją zatarciem ręk, z zaciśniętymi zębami i z gorzkim pocuciem

nieprawdopodobności, w oczekiwaniu kary za niepełnione winy, za zawiedzione nadzieje, niespełnione pragnienia i zachwianą wiarę. Ale pojechać nie — jakie by ono nie było — nie kładzie kresu wspomnieniom. I niezbyt szczelna na przyszłość zapuszcza kurtynę. Toteż i po tej znajomości wspomnienia pozostały. Dlatego słyszy się dziś tak często: „Uwaga! Tu straszysz ZMP! Zwiemy!”

Nowa organizacja rodziła się jak wiadomo, w wirze dysput, sporów, wydarzeń. Czuło się potrzebę jej istnienia, ale nie wiedziało się, jaką ma być. Logicznie wyrozumiane, staran nie wyrażone potrzeby zrodziły Związek Młodzieży Socjalistycznej. Nie do wszystkich przemówił on swoim programem. Jednych zawiódł, innych nie zadowolił, jeszcze innym pozostał obojętny. Organizacja stawia swoje pierwsze kroki. Nie czas jeszcze oceniać wartości jej działalności. Ale właściwy i ostateczny czas na to, aby uświadomić sobie jeden fakt: ZMS powstaje, kształtuje się i rozwija w nadzwyczaj trudnych warunkach. W atmosferze zachwianego zaufania i „zabazgranej” opinii. I dlatego sądzę, iż każdy kto

mówi o jego pracy powinien pamiętać o jednym: ZMS nie tylko robi, lecz także odrabia. A to jest zawsze trudniejsze.

Czy znów — stonka?

Pamiętam jedną z rozmów, jaka miała w pierwszych dniach życia ZMS z jego młodymi aktywistami.

— Są u nas młodzi, którzy chcą naprawdę coś zrobić — mówił młody sekretarz grupy. — Ale co? Zabawy? Sport? Referaty? Przecież chyba nie o to chodzi w naszym młodym związku. Nie chcemy powtarzać ZMP-owskiej akcji stonkowej.

Pamiętam też inną rozmowę w tzw. władzach centralnych, w Warszawie.

— Ci młodzi chcą rządzić całym miasteczkiem. Zrobili kapitalną aferę z wykrywaniem wolnych mieszkań, rozlepił ulotki, zrewolucjonizowali całą władzę miejską, ośmielili miejscowych „kacyków”, zaczęli przyjmować skargi i zażalenia mieszkańców i załatwiać je. No i... dostali po uszach. Bo przecież w końcu nie oni są do tego powołani.

I wreszcie moja niedawna rozmowa w poznańskim KW ZMS.

— Mówią nam, że to ZMP-owska szkoła. Że znowu „wszystko izm”: sport, kultura, rozrywka, szkolenie. Że zagubimy w tym bojowego ducha naszej organizacji. A my mamy na to jedną odpowiedź: będziemy zajmować się wszystkim, czym żyje młódzież. Wszystkim co ją interesuje, czego jej potrzeba, o czym myśli i czego pragnie.

Trzy „przykazania”

— Wiadomo — usprawiedliwieni ma małą jeszcze liczebność organizacji, na jej niezbyt jeszcze efektywną działalność, znalazłoby się sporo. Ale wiadomo również, że trudności, których się nie zwalcza konkretną pracą, są nie ustępują. Więc chociaż nam się jeszcze sporo rzeczy nie udaje — opowiadają mi o swoich planach w KW ZMS — chwytamy się wielu spraw i próbujemy je rozwiązać.

— Stoł przed nami główny problem: wzrost organizacji. Nie, to nie ma być pogoń za masowością na miarę ZMP. Ale przecież organizacja, która chce mieć jakiś wpływ na życie kraju, musi reprezentować młodzież, a nie jej garstkę.

— Nie chcemy ani przyciągać, ani namawiać. Ale musimy koniecznie dać znać o sobie wszystkim. Dlatego konieczna jest tzw. robota propagandowa. Ot, na przykład studenci. Nie zdołaliśmy dotąd dogadać się z nimi. Mają do nas sporo pretensji. A przecież mogliby nam tak bardzo pomóc. Zakładamy jak najdalej idącą swobodę w ustalaniu programu działania poszczególnych grup ZMS. Dotychczas większość naszych członków — to robotnicy lub urzędnicy. Ci nastawiają się raczej na działalność gospodarczo-rozrywkowo-interwencyjną. A

studenci mogliby przecież być naszym „sztabem myśli teoretycznej”.

— Jest poza tym tzw. działalność konkretna. Stawiamy w niej pierwsze, nieco chwiejne kroki. Podjęliśmy np. walkę o interesy młodzieży. Udało nam się załatwić wiele niesprawiedliwych zwolnień z pracy młodocianych, podczas niedawnej redukcji. Wzorem innych miast — podjęliśmy walkę ze spekulacją i nadużyciami. Nasi przedstawiciele są w wojewódzkich i powiatowych komisjach i sądzimy, że dzięki swojemu młodościemu zapałowi i nieustępliwości pomogą w tej kampanii. Martwimy się o nasze projekty budowy tzw. Osiedla Młodych. Rozbiórka starych fortów okazała się nieopłacalna (więcej kosztuje rozbiórka niż nowa cegła). Teraz staramy się o zdobycie surowców. Idzie ciężko — ale idzie. Bardzo by nam tu teraz potrzebna była pomoc tzw. „czynników”.

— Chcemy także pomóc tym, którzy zajęli się szczególnie pracą kulturalną. Nawiazaliśmy kontakty z Warszawskim Centralnym Domem Twórczości Ludowej i stamtąd dostajemy dobre materiały sceniczne — piosenki, teksty itd.

— Trzecią sprawą jest nawiązanie najliczniejszych kontaktów z młodzieżą innych krajów. Ma to oczywiście znaczenie nie tylko turystyczne. Byliśmy już w NRD i na Węgrzech oraz pięć razy w Czechosłowacji. U siebie gościliśmy niedawno młodych magdeburskich.

— No, a poza tym, szkolimy młodą kadre aktywistów. Mamy takie turnusy wypożyczkowo-szkoleniowe w Chodzieży. Tak, tak — pamiętamy oczywiście o ZMP-owskich wyszkolonych działaczach i nie chcemy naszych tworzyć na ich obraz i podobieństwo...

Cienie dawnej organizacji młodzieżowej, wraz z którą pogrzebano liczne młodzieżowe nadzieje kładą się jeszcze ciągle na poczynania i zamiary młodej organizacji. Pytania: „A skąd my wiemy, że i Was nie pogrzebają?” — nie należą do rzadkich wyjątków.

Walka z cieniem nie jest jednak zupełnie bezowocna. Wyrabia kondycję.

Wanda CHILA

Ukradli konia i... pilnującego obejścia wilczura

Małe miasteczko powiatowe Wieruszów w woj. łódzkim przeżywa żywo niezwykłą kradzież, której ofiarą padł obywatel tego miasta — Aleksander Kiza. Nie wykrył dotychczas sprawy ukradli z jego obejścia klacz wraz z lekkim pojazdem, rower oraz... psa — wilczurą, niezwykle złego — jak twierdzi właściciel — mającego pilnować dobytku swego gospodarza.

Nimto usilnych poszukiwań nilej seowych organów MO, jak i domorostych amatorów - detektywów, nie zdołano dotychczas wykryć złodziei. Nie wrócił też do właściciela wilczur — „stróż” mienia powierzonego jego plecy.

(PAP)

Czyelnicy piszą

O rzeczową informację prasową czyli o zaostření rygorów za kłusownictwo

W „Głosie” Nr 194 z dnia 16 bm. ukazała się informacja pt. „Zaostření rygorów za kłusownictwo”, w której, w bardzo dużym skrócie omawiany jest projekt noweli ustawy łowieckiej, rozestawiającej przez Ministra Leśnictwa i P. D. do wszystkich resortów celem zajęcia stanowiska.

Ponieważ treść informacji z nad tytułem włącznie (że obwody łowieckie będące można wydzierżawiać) zawiera tyle nieścisłości i błędnych informacji, że może poważnie wprowadzić w błąd opinię publiczną oraz posiadaczy gruntów, wydaje mi się celowe wyjaśnienie pewnych okoliczności.

Od dwóch lat toczy się dyskusja na temat zmiany prawa łowieckiego, które obowiązuje od roku... 1953.

Pewne — zresztą drobne — zmiany, które w tym prawie są celowe i uzasadnione, urosły w mniemaniu Obywatela Ministra L i PD do konieczności zmiany całego prawa łowieckiego i oparcia go przeważnie na prawie łowieckim z roku... 1927, które w obecnych warunkach stało się całkowicie nieaktualne.

Po wielu dyskusjach i konferencjach ustalono, że komisja mieszcząca się na składającej się z przedstawicieli Ministerstwa Leśnictwa i Polskiego Związku Łowieckiego opracuje uzgodniony projekt zmian i przedstawi komisji sejmowej.

Taki projekt został opracowany w marcu — kwietniu br. W pierwszych dniach maja odbyło się posiedzenie komisji sejmowej w którym z ramienia PZL miałem zaszczyt brać udział.

Komisja sejmowa ustaliła tezy do projektu zmian i postanowiła, że będzie rozpatrywała tylko projekt uzgodniony z najbardziej zainteresowaną organizacją społeczną jaką jest Polski Zw. Łow.

Tymczasem ni stąd ni zowad pojawił się rozesłany do resortów i

Prezydium WRN projekt nie tylko nie uzgodniony z PZL, ale zawierający propozycje i tezy nie przyjęte przez komisję sejmową, oraz zasady sprzeczne z pierwotnie ustalonymi na wspólnej komisji Ministerstwa Leśnictwa i PZL.

I to wszystko odbywa się przy zorganizowanym akompaniamencie prasy i radia.

W tej sytuacji Polski Związek Łowiecki opracował swój projekt ustawy, który jest poddany jak najszerszej dyskusji i będzie przedmiotem obrad Krajowego Zjazdu PZL w dniach 25 i 26 bm.

Wracając do treści informacji — jest on w wielu miejscach niezgodny nawet z projektem Min. Leśnictwa.

I tak: W artykule mówi się że „obwody łowieckie będące można wydzierżawiać”, tymczasem obwody łowieckie są prawie wszystkie wydzierżawione (w woj. poznańskim absolutnie wszystkie) przez koła łowieckie PZL z ważnością do 1964 r.

Z treści informacji wynika dalej, że zgodnie z projektem ustawy „zwierzyna związana jest z gruntem... oraz uznając prawo właścicieli tych gruntów do zwierzyny ustawa zamierza uprawniać do wydzierżawiania obwodów łowieckich”. Kogo ustawa zamierza uprawniać?

W rzeczywistości art. 1 p. 2 projektu Min. Leśn. brzmi dosłownie: „Zwierzyna w stanie wolnym jako dobro narodowe i wspólna własność wszystkich właścicieli gruntów stanowi własność społeczną”.

Różnica w sformułowaniu — zasadnicza.

Z treści informacji można się domyślić, że oddat właścicieli gruntu będzie miał obowiązek hodować zwierzynę, tymczasem według art. 18 tegoż projektu Min. Leśnictwa... „Zarządca a w obwodach wydzier-

żawionych dzierżawca ma obowiązek hodować i ochraniać zwierzynę, zgodnie ze wskazaniami planu hodowlanego”.

Również informacja o chłopach, „których pod różnymi pozorami czy pretekstami odsuwano od kół...” jest z gatunku takich frazeologów bez pokrycia, bo przecież 80% kół łowieckich znajduje się właśnie w tzw. terenie.

Nie tu miejsce na szczegółowe przytaczanie i uzasadnianie różnic między projektem Min. Leśnictwa a PZL, ani na kwalifikację metod stosowanych przez Min. Leśnictwa w tej sprawie — zajmie się tym niewątpliwie Sejm PRL. Należy tylko nadmienić, że wg. posiadanych przez nas informacji, Prez. WRN w Poznaniu, jak również prawie wszystkie PWRN w kraju ustosunkowały się do projektu negatywnie.

W szczególności nie może być mowy w naszych warunkach o licytacjach, bo wówczas „umasowie nie” poszłoby w wiadomym kierunku (w każdym razie nie w kierunku ludzi pracy), jak również sprawa odszkodowań budzi zastrzeżenia itd.

W powyższych uwagach nie chodzi mi zresztą — jak wspominałem — o analizę różnic, a tylko o to, aby informacje prasowe, zwłaszcza podawane przez API nie wprowadzały w błąd i nie wywoływały nieporozumień, które w dodatku mogą przynieść poważne szkody i właśnie wzmocnienie kłusownictwa.

Bolesław WANSKI
Przewodniczący
Wojewódzkiej Rady Łow.
w Poznaniu

Od Redakcji: Oczekujemy zajęcia stanowiska przez redakcję Agencji Publicystyczno-Informacyjnej w Warszawie.

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera budowlanego ze znajomością technologii prefabrykatów, inżyniera mineraloga i inżyniera na stanowisko głównego mechanika zatrudnia Zielonogórskie Zakłady Prefabrykatów i Kruszywa w Zielonogórze, ul. Piaskowa 1. Wymagana kilkuletnia praktyka. K4871

Fachowcy! Robotnicy budowlani! Murarzy, blacharzy, wysokokwalifikowanych instalatorów i robotników niekwalifikowanych przyjmie do pracy na teren miasta Poznania, województwa poznańskiego i szczyńskiego Zarząd Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. Chętnym do pracy, którzy się zgłoszą do dnia 5 września br., zarząd przedsiębiorstwa gwarantuje zatrudnienie przez cały okres zimowy roku 1957/1958. K4906

Dwóch tokarzy do produkcji seryjnej oraz jednego pracownika do transportu zatrudnimy zaraz. Zgłoszenia: Zakład Mechanizacji Rolnictwa Poznań, Warszawska 39. K5024

Palacz do centralnego ogrzewania oraz robotnik niekwalifikowany potrzebni natychmiast. Zgłoszenia: Spółdzielnia Pracy Usługowej „Swit” Poznań, ul. 23 Lutego 42. K4963

50 pracowników niekwalifikowanych do prac przy budowie i remoncie napowietrznym i kablowym linii telegraficznych na terenie woj. poznańskiego i zielonogórskiego przyjmie Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych w Poznaniu, ul. Jeżycka 42. Zgłoszenia przyjmuje się zaraz. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w budownictwie. K4949

Wyciecznych i przyuczonych spawaczy na acetylen i elektryczność od lat 18 przyjmą zaraz z wynagrodzeniem wg stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — pokój 101. K4947

Pracowników fizycznych do prac pomocniczych w magazynie przyjmie Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ul. Wawrzyńska 1-7. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w systemie akordowym. K4945

Sprzedawców kwalifikowanych z dłuższą praktyką przyjmie Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe branży przemysłowej w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4971.

Starszego inspektora produkcji metalowej zatrudni zaraz Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Nowej Soli, ul. Siemiradzkiego (baraki). Wymagane kwalifikacje — wykształcenie wyższe techniczne lub średnie, z długoletnią praktyką, znajomość zagadnień spółdzielczości pracy. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje sekcja kadr od godz. 8-14. K4977

Ratynowanego magazyniera z branży metalowej do pracy na miejscu przyjmą Zakłady Remontowe - Montażowe Przemysłu Papierniczego Oddz. Poznań, ul. Chudoba 24. Zgłoszenia poparte dowodami praktyki kierować do Działu Organizacji Pracy i Pracy. K4978

2 mistrzów szewskich na stanowisko majstrów posiadających dostateczne kwalifikacje przy produkcji obuwia sposobem mechanicznym oraz 2 mechaników posiadających wszechstronne znajomości w dziedzinie obsługi maszyn obuwniczych wszelkiego typu poszukuje zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Odzieżowe-Obuwnicze PT w Dobrzycy Wlkp., ul. Pleszewska 13. Warunki uposażenia zostaną umówione o sobiście w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K4981

Pracowników fizycznych w magazynie do stałej pracy zatrudni natychmiast Hurtownia Papiernicza Poznań, Przemysłowa 25. K4980

Strażników p-pożarowych zaraz poszukują Polskie Linie Lotnicze „LOT”. Zgłoszenia: Poznań, plac Wolności 3. K4979

Portiera oraz 3 stróżów zatrudnią zaraz Poznańskie Zakłady Materiałów Izolacyjnych w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 93. Zgłoszenia osobiste w dziale kadr. K4991

12 robotników torowych, blacharza samochodowego na autobusy i konduktorów przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Zgłoszenia przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej Poznań, ul. Gajowa 1a. K4999

Zaopatrzeniowców (specjalność — branża elektrotechniczna i metalowa), inżynierów - mechaników (specjalność budowa maszyn) zatrudnia natychmiast Zakłady Wytwórcze Główników L-10 we Wrześni. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Zakładów. Zgłoszenia pisemne wzgl. osobiste kierować należy do w.w. Zakładów we Wrześni, ul. Daszyńskiego 2/3. K4983

Dnia 21 sierpnia 1957 zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek, śp. **Józef Marciniak** przeżywszy lat 84. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążone żona i rodzina 24318g Poznań, Róża 1.

Dnia 20 sierpnia 1957 zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, stryj, szwagier i kuzyn, przeżywszy lat 65, śp. **Stanisław Mrugalski** b. powstaniec wielkopolski 1918/19. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążone żona, dzieci, wnuki i rodzina 24294g Poznań, Gdańsk.

FRYTE BEZOŁOWIOWA
O WYSOKIEJ JAKOŚCI

dostarczają w każdej ilości
Zakłady Chemiczne „TOXA” Sp. A.
Warszawa ul. Belgijska 4

TOXA

Inżynierów - mechaników i bud. lądowego na stanowisko kierowników budów i st. inspektorów produkcji ze znajomością wykonania i montażu konstrukcji stal. oraz urządzeń przemysłowych zatrudni „Mostostal” Poznań, ulica Kochanowskiego 7. Zgłoszenia osobiste od godziny 9-11, pokój 3. K4984

Kierownika Zatrudnienia i Płacy, księgowych ze znajomością księgowości rejestrowej oraz mechanika na maszyny spawalnicze poszukuje Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii P. T. Poznań, ul. Grobla 25. K5000

Zaopatrzeniowców branży blawatniczej i samodzielny majster produkcji konfekcji odzieżowej — potrzebni zaraz. Spółdzielnia Pracy im. Chwiakowskiego w Poznaniu, ul. Garbary 62, tel. 39-78. 24151g

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA I ZBYTU W WARSZAWIE
Komisja dla spraw organizacyjnych Wojewódzkiej Bazy Zaopatrzenia i Zbytu w Poznaniu
OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO KIEROWNIKA BAZY
Wymagane kwalifikacje ekonomiczne - handlowe oraz kilkuletnia praktyka.
Warunki płacy do omówienia.
Oferty wraz z życiorysem należy składać na ręce przewodniczącego Komisji do dnia 31. 8. 57 r. w Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Surowców i Prac Malarzskich w Poznaniu, ul. Maszalarska 8. K4973

Wykonujemy na zlecenie:
PRZYCZEPY SAMOCHODOWE 2-10 TON (także na dźwigach)
PIECIE WULKANIZACYJNE Z FORMAMI
TACZKI 1-KOŁOWE BUDOWLANE
TACZKI 2-KOŁOWE (do przewożenia worków)
REMONTY MASZYN ROLNICZYCH np.: LOKOMOBILE, MŁOCARNIE itp.
RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW
Szamotul, ul. Ratuszowa 5. K4885

CEGLY WAPIENNO-PIASKOWE
świeżej produkcji
dostarczam wagonowo — niezłocznie.
Informacje: POZNAŃ, Zakręty 10 m. 2, tel. 639-66 24043g

Zguby
Zgubiono świadectwo czeladnicze, wydane przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu, Henryk Komasa, Wągrowiec, Jeżycka 23. 34879p
Zgubiono świadectwo czeladnicze rzemieślnicze - wędliniarz, wydane przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu — Komisję Egzaminacyjną w Krotoszynie. Wacław Bartczak, Legnica, Głogowska 4. 23643g
Zgubiono pieczęć, „Wawryna” — Owoco, Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu, Sklep nr 7, ul. Dzierżyńskiego 128”. Eugeniusz Charkiewicz, Gajowa 3. 23546g
Zgubiono pieczęć „Ruch” Nowy Tomys, punkt sprzedaży 376, Gabriela Szulc, Opalenica, Wywolenia 14. 24047g
Zgubiono w sobotę 17 bm. (Lazarz) klucz patentowy. Informacje: Poznań, tel. 628-76. 24066g
Piesek nieduży, czarny, podpalany, zaginął w okolicy Solacza 18 sierpnia br. Wiadomość: Poznań, tel. 89-13. 24085g

Dnia 21 sierpnia 1957 zasnęła w Panu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa matka, nasza teściowa, babcia prababcia, siostra i ciocia, w 81 roku życia, śp. **Katarzyna Michalska** z Jankowskich sodaliska. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W imieniu strapionej rodziny ks. Aleksander Michalski Sądzi Janin. Poznań, Małackiego 32, Cuzco - Peru. 24340g

PRZYJMUJE WSZELKIE PRACE
do niklowania i kad-mowania.
ZAKŁAD GALWANIZACYJNY
Poznań - Dębica, ul. Dzierżyńskiego 297 przedostatni przystanek tramwajowy. 24113g

Licytacja
RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY ZEGARMISTRZOWSKO - ZŁOTNICZO - OPTYCZNA
w Poznaniu, pl. Wolności 5
OGŁASZA PRZETARG
przedmiotów nieodebranych przez klientów naszej Spółdzielni.
Sprzedawane będą następujące przedmioty: zegary, budziki, zegarki naręczne, kieszonkowe, biżuteria złota, srebrna oraz okulary przeciwsłoneczne i inne.
Licytacja odbywać się będzie dnia 26. 8. 1957 r. w lokalu Zarządu Rzemieślniczej Sp-ni Pracy Zegarmistrzowsko - Złotniczo - Optycznej w Poznaniu, plac Wolności 5, w podwórzu, od godz. 15. K5044

Dyrektorowi Szpitala Ortopedycznego w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 7, Dr. A. Maciejewskiemu, za przeprowadzenie 4-krotnie ciężkiej operacji kregosłupa i podcięcie bezwładni składamy serdeczne podziękowania i życzymy nie tylko złotych, lecz diamentowych rąk. Dr. J. Bandoli za wyleczenie ciężkich ran oraz Siostram L. Kutzner, H. Zielenie i St. Borowicz za troskliwą opiekę i wzorowe opatrunki składamy również **SERDECZNE PODZIĘKOWANIA.**
Sylwester Włodarczyk z żoną
Poznań, Czerwonej Armii 48. 24031g

Różne
Naprawa maszyn do pisania to specjalność warsztatu: Piotr Pleprzych, Poznań, aleja Marcinkowskiego 26, telefon 23-63. 21232g
Suknie ślubne, balowe, welony nylonowe, nakrycia do chrztu, ubrania, rzeczy na załobę poleca: Wypożyczalnia, Poznań, Dzierżyńskiego 61. 23627g

Przyjmie dozorstwo domu z dwupokojowym mieszkaniem z kuchnią, posiadającą samodzielną (30 m²) z użyciem kuchni w śródmieściu (bez dozorstwa). Zgłoszenia: Poznań, tel. 94-01. 23781g

Posiadam kartę rzemieślniczą oraz lokal. Poszukuję wspólnika z gotówką do 40 000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23559g.

Dostawcy na ubranka i piaseczki chłopięce, dziewczęce i młodzieżowe poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23624g.

Instalator potrzebny do założenia centralnego ogrzewania i wody w małym domku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23744g.

Betoniarz oddam w dzierżawę lub przyjmę wspólnika. Żwir na miejscu, blisko stacji. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23757g.

Murarz potrzebny zaraz do budowy klatek dla bobrow. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23745g.

Depilozutka wykonuje w terminie depilowanie skór nóg. Poznań - Jeżyce, ul. Staszica 12 m. 2. Godziny przyjęcia od 8-11. 23756g

Posiadam samochód ciężarowy i gotówkę, przyjmę do spółki. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23776g.

Posiadam koncesję i taksometr. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24071g.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Mechaników w Poznaniu

UL. WIELKA 21
Telefony: 45-73, 45-57, 519-70

WYKONUJE:

wszelkie prace kowalskie, ślusarskie, tokarskie, szlifierskie, frezarskie, heblarskie, kotlarskie, blacharskie, wyoblarskie, modelarskie, rytownicze, galwanizacyjne, chromowanie, niklowanie, mosiadowanie, cynkowanie, poza tym płaskowanie, spawanie elektryczne i autogeniczne, wulkanizację opon i detek, cynowanie kotłów i konwii, lakierowanie samochodów.

Maszyny pralnicze zmechanizowane (kocioł samopiorący).

NAPRAWIA:

Maszyny biurowe, księgujące i kasy rejestracyjne
Maszyny szwalnicze, konfekcyjne i obuwnicze
Maszyny daiewarskie i specjalne
Rowery, motocykle i samochody
Silniki samochodowe ropne i kompresory
Wagi analityczne, stołowe i decymalne
Urządzenia chłodnicze i mleczarskie
Karoserie i chłodnice samochodowe
Reduktory, manometry i liczniki
Wytwornice i sprzęt spawalniczy
Urządzenia pralnicze zmechanizowane
Urządzenia młynskie, gorzelnicze i wentylacyjne
Pompy wtryskowe i wtryski

KONSERWACJA I NAPRAWA SPRZĘTU POŻARNICZEGO

Wszelkie roboty obliczane będą zgodnie z obowiązującymi cennikami bez jakiegokolwiek narzutu Sp-ni wzgl. zatwierdzonej kalkulacji. K5034

Koldry przerabiam, nowe szyję. Smoczyńska, Poznań, Kwiatowa 8 m. 14. 21986g

POZNAŃSKA WYTWÓRNA PAPIEROSÓW
w Poznaniu, ul. Wojskowa 5

ogłasza przetarg

dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych na roboty remontowe:

1. Naprawa i krycie dachów szklanych,
2. Ułożenie posadzek parkietowych.

Warunkiem przyjęcia robót w pkt. 1 jest dostawa pełnej ilości materiałów. Blizszych informacji udzieli Dział Gł. Mechaniki zakładu.

Zalokowane i ostateczne oferty należy kierować pod powyższy adres do dnia 31. 8. 1957 roku.

Otwarcie ofert zostanie dokonane komisyjnie w dniu 2. 9. 57 r.

Wytwórnia zastrzega sobie wybór oferenta bez podania przyczyn. K5028

POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN ZNIWNYCH

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie operacji detali z blach jak wiercenie otworów do Ø 7, zagłębianie do Ø 3, szlifowanie płaszczyzn ca 6500 mm² oraz hartowanie i odpuszczanie.

Informacji udziela Dział Gł. Technologia.

Oferty zalokowane składać należy w Dziale Zaopatrzenia do dnia 30 bm. K4975

Zakłady Przemysłu Gumowego ogłaszają przetarg

na wykonanie 19 sztuk drzwi blaszanych z materiału wykonawczy.

Szczegółów technicznych oraz informacji udzieli Dział Głównego Mechanika i Energetyka, tel. 82-91, wewn. 43.

Oferty wraz z podaniem i terminem wykonania należy składać w zalokowanej kopercie do dnia 1. 9. 57 r. K5002

Cheesz szybko, dobrze i szczęśliwie wyjść za mąż, ożenić się, zwrócić się z ufaniem do Biura Matrimonialnego „Ognisko” Poznań, Strusia 9, tel. 651-91. Dyskrekcja gwarantowana. Na odpowiedź załączyc znakacze za 1,00 zł. 23594g

Panna lat 26 i pani lat 27 z dwójkiem dzieci zapoznają panów w celu matrymonialnym. Oferty poważne z zdjęciami do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23770g.

Wdowiec lat 58, na stałej posadzie, zapozna starszą pannę lub wdowę do lat 48. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23668g.

Panna przystojna, wykształcona, niebieska, po zna pana religijnego, o dobrym charakterze, do lat 42 w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią (dyskrekcja, zwrot za pewnione) kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23806g.

Sprawa matrymonialna to kwestia pełnego zaufania oraz dyskrekcji. Pragniesz zapoznać bratnią duszę, towarzysza, towarzyszkę życia, jeszcze dziś spiesz do Biura Matrimonialnego „Przyszłość” Poznań, Garbary 41 m. 14. Pisać: Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24040g. 24128g

Kawaler lat 27, kulturalny, religijny, bez nałogów, dobrze sytuowany, zapozna pannę o szlachetnym charakterze, domatorkę, najchętniej posiadającą mieszkanie, w celu matrymonialnym. Poważne oferty z fotografią (zapewniam zwrot i dyskrekcję) do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23802g.

Panna lat 34 z dzieckiem, zapozna rzemieślnika w celu matrymonialnym. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty z fotografiami do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 24040g.

Wdowa bezdzietna, posia dająca mieszkanie, materialnie niezależna, pozna pana do lat 60. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23545g.

Starsza panna, szczerupia, posiadająca parcelę, zapozna urzędnika, tylko inteligentnego, bez nałogów, na stanowisku, z samodzielnym mieszkaniem. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23552g.

Głos Wielkopolski

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); działy informacji: 659-38; informacje dla czytelników 657-18; działy łączności 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za działy ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 9.

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-16

Takie okazy pomidorów wychodzą długoletni ogrodnik p. Jan Brzostowicz zamieszkały w Poznaniu przy ul. Skoczowskiej 19.

Odmianę tę uzyskał p. B. 3 lata temu ze skrzyżowania pomidorów bułgarskich z krakowskimi. Stosując selekcję nastion p. Brzostowicz otrzymuje z roku na rok coraz bardziej okazałe owoce. Waga jednego takiego „pomidorka” dochodzi do 700 g, a p. Brzostowicz „od groża się”, że w przyszłym roku przyniesie do redakcji jeszcze większe.

Zobaczmy!

Do takich pomidorów moż na się tylko śmiać!

Fot.: K. Przychodźki

Sklep-wrak

Przy narożniku Wrocławskiej i Walki Młodych jest duży lokal sklepowy, zajmowany do niedawna przez „Stomil” na punkt napraw obuwia gumowego. Od dłuższego czasu sklep stoi pusty, a za brudzone i do połowy zamalowane szyby straszą przechodniów. Prawdę mówiąc skłamałem — pomieszczenia nie są puste, bowiem pod sufitem pletzą się tam jakieś ułożone w nieładzie skrzynie.

O takich sklepach - wrakach będziemy stale donosić, ale domagamy się by Wydział Kwaterunkowy czy Zarząd Handlu zajmował się także tymi sprawami. Sumiennie.



8 milionów km ulicami Poznania

Minione półrocze przyniosło wiele korzystnych zmian w życiu mieszkańców Poznania. Wzrosła produkcja w zakładach przemysłowych i przybyło wiele budynków mieszkalnych. Poprawiło się zaopatrzenie w sklepach i lepiej funkcjonowały miejskie przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej. A oto niektóre dane:

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne przedłużyło w I półroczu sieć tramwajową o przeszło 2,6 km i powiększyło swój tabor o 50 taksówek, 15 autobusów, 3 silnikowe wagony tramwajowe i 5 doczepnych. W tym samym okresie tramwaje przewiozły ponad 82,555 tys. pasażerów i przebyły łączną przestrzeń o długości 7,962 tys. km. Dalsze 5,271 tys. osób przewiozły autobusy, 3,559 tys. osób trolejbusy, a setki tysięcy osób skorzystało z taksówek. Gdy chodzi o taksówki, to przebyły one łącznie 1352 tys. km, a więc znacznie więcej niż przewidywano.

Niestety, tramwaje, autobusy i trolejbusy pracują z deficytem i mimo zaakraglenia opłat za bilety dopłacają prawdopodobnie w ciągu roku do przewozu pasażerów około 20 mln. złotych.

Miejskie Pralnie i Farbiarnie wyprawy m. in. w I półroczu 174 tony białiny i ufarbowały 43 tony odzieży, ale znów przy stratach w wysokości 278 tys. zł. Wprawdzie złożyła się na nie w dużej mierze regulacja płac, ale faktem jest, że wyniki mogłyby być lepsze, gdyby w pralniach wzrosła wydajność

i bardziej reklamowano wykonywane usługi.

Z usług Miejskich Łaźni skorzystało w I półroczu 491 tys. osób, w tym 262 tys. z natrysków, 169 tys. z pływalni i blisko 60 tys. z kąpiel w wannach.

Ten, swego rodzaju nie notowany w poprzednich okresach rekord w myciu obserwuje z niepokojem wielu pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Wprawdzie dostarczają znacznie więcej wody niż przewidywano, ale urządzenia są moc no wyeksploatowane i trudno im pokryć zapotrzebowanie mieszkańców. Tymczasem środki zaradcze, jakie podejmuje Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, nie usunęły krytycznej sytuacji w dziedzinie zaopatrzenia w wodę, w jakiej znajduje się miasto, toteż dla uniknięcia katastrofy należy przyspieszyć realizację inwestycji w dogadanych. O to zabiegać będzie w najbliższym czasie Prezydium u ministra gospodarki komunalnej.

Poważnym mankamentem jest nierozpoczęcie budowy 1,5 km odcinka sieci wodociągowej i 2,4 km odcinka sieci kanalizacyjnej. Przyczyna tradycyjna, znana od lat: opóźnienia w dostarczaniu dokumentacji technicznej i prawnej.

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania wywoziło w I półroczu 106,180 m³ nieczystości stałych i blisko 15 tys. m³ płynnych. Utrzymanie czystości w mieście ułatwiło zwiększenie taboru o 1 bardzo

sprawną wóz beczpyny do wywozu śmieci, 1 wóz asenizacyjny i 5 autoplewaczek z urządzeniami do mechanicznego zmiatania. Nabył 3 podobnych samochodów beczpynnych rozwiązało wiele innych trudności, ale coż Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania ma za małą środków na rozwiązanie innych, pilniejszych kłopotów. Brak taboru specjalnego i dokonywanie wywozu śmieci zwykłymi samochodami przyspieszyło zniszczenie pojemników na śmiecie i obecnie należałoby wymienić około 7000 sztuk. Na wymianę zamontowanych i zaspokojenie potrzeb nowego budownictwa potrzeba co roku 1500 pojemników, a tymczasem przydzielano ich niedostatecznie. Samo przedsiębiorstwo pracowało w I półroczu ze stratą w sumie 1785 tys. zł, gdyż pobiera opłaty za usługi na poziomie cen z 1947 roku i dopłaca przeciwieście do wywozu każdego m³ śmieci 6,82 złote.

Takie są blaski i cienie przedsiębiorstw gospodarki komunalnej. (L)

Trzeci dzień rozprawy pleszewskiej

Kruszy się gmach obrony oskarżonych

(OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA „GŁOSU”)

W świetle zeznań dalszych świadków, składanych w trzecim dniu procesu pleszewskiego coraz wyraźniej uwidacznia się rola poszczególnych oskarżonych, jako odegrał oni w popełnianiu zarzucanych im czynów. Coraz bardziej zarysowuje się gmach obrony. Nie więc dziwnego że zachowanie ich w czasie rozprawy z wyjątkiem Bartosika zmienia się. Ale i on w czasie zeznań dotyczących jego osoby traci pewność siebie. Grześ i Kaźmierczyk załamani płaczą, siedząc z opuszczonymi głowami. Mówi się, że Grześ ma zamiar w dniu dzisiejszym złożyć sądowi dodatkowe ważne oświadczenie.

Skutki bandyckiego napadu Grześa i Bartosika na plut. M. O. Grześa podał szczegółowo dr Pawliński, chirurg szpitala w Pleszewie. Stwierdził on cztery rany na głowie zadane ostrym narzędziem na skutek czego w dwóch miejscach nastąpiło wgniecenie kości czaszki do mózgu, co wywołało porażenie lewej kończyny dolnej oraz uczucia mrowienia obu kończyn górnych. Świadek stwierdza dalej, że tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zaważać należy, że ofiara napadu jeszcze żyje.

Argumenty osk. Bartosika podane w pierwszym dniu, jakoby nie miał nic wspólnego z mordem na szosie pod Fabianowem obalili świadkowie Franciszek Brychey i Edward Cierniak, którzy byli świadkami przeprowadzanej wizji lokalnej w czasie której osk. Bartosik wskazał funkcjonariuszom miejsce mordu, szczegółową trasę ucieczki Grześa oraz miejsce schowania pieniędzy. Podane przez niego fakty całkowicie pokrywają się z wyjaśnieniami Grześa podanymi w śledztwie oraz na podobnej wizji lokalnej przeprowadzonej ze sprawcą krwawego napadu.

Świadek — Mieczysław Szkudlarczyk — Stanisław Melka brał udział w rewizji u Grześa i Bartosika przeprowadzanej w poszukiwaniu dowodów zbrodni: pistoletu z którego zostały zabite ofiary, pieniędzy oraz dwóch teczek w których pieniądze te wiszono. Przed miotły te w obecności świadków znaleziono na terenie miejscowości zamieszkania Grześa i Bartosika. Dalsi świadkowie potwierdzili fakty kupna domu z ogrodem przez Grześa, motocykla itp. oraz rozpoznali znalezione przy rewizji

Nadejdą winogrona

Jak nas poinformował Stanisław Dubisz — zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu Handlu — prawdopodobnie już z końcem miesiąca nadejdzie do Poznania 250 ton bułgarskich winogron, których ceny sprzedaży jeszcze nie ustalono. Jeśli chodzi o cytryny, pomarańcze i inne zagraniczne artykuły, to nie wiadomo kiedy nadejdą. Dyrektor Miejskiego Zarządu Handlu Domino przebywa w tej chwili w Niemczech, gdzie omawia warunki dostaw. Zobaczymy, jak załatwi sprawy. (L)

O czym piszą Czytelnicy?

Rozkopana od strony głównego wejścia do kina „Apollo” ul. Piekary wiele krwi napsuła mieszkańcom Poznania, a zwłaszcza kinomanom, którzy np. w niepogodę podążali do „Apollo”. Pan L. Janowski jest jednym z tych, którym znudziło się już brodzić w błocie i kałużach ulicy Piekary. Ta swego rodzaju „wystawa budowlana” — jak się wyraził nasz Czytelnik — powinna jak najszybciej zniknąć.

Czytelnik Jan Rapiński donosi nam o niszczącym stosie krzewów ogrodowych przy kolejce dziecięcej (przystanek obok Dziecińca). Krzesła te na pewno przetrwałyby się w wielu miejscach rozryw kowych, ale czy coś z nich zostanie do przyszłej wiosny?

Mieszkanca ul. Palacza słusznie skarży się na panujące od kilku tygodni ciemności na tej ulicy. Elektryczne lampy, których jest zresztą bardzo niewiele nie świecą się z przyczyn bliżej nieokreślonych. Ulica jest przez to bardzo nieprzyjemna i wcale nie zachęca do spacerów. A co mają robić jej mieszkańcy, którzy muszą nią chodzić?

Spragniony przechodzień mógł do niedawna w poznańskich kawiarniach ochłodzić się „Oran-Vitem”. Teraz jednakże zamiast niego otrzymuje namiastki pod nazwą „Ambovit” czy inny „vit”. Smakosze „Oran-Vitu” protestują. (Opr. g)



Dziś witamy kolarzy

Dziś w godzinach popołudniowych poznaniacy powitają kolarzy startujących w XIV Międzynarodowym Wyścigu Dookoła Polski. Etap Poznań — Szczecin liczący 223 km będzie czwartym z kolei etapem wyścigu. Kolarze wystartują

w Szczecinie o godzinie 10. Przyjazd pierwszego zawodnika na metę — stadion Warty jest przewidziany na godzinę 16.57. Kolarze przejadą następującymi ulicami naszego miasta: Dąbrowskiego, Most Teatralny, Fredry, Stalingradzką, Marchlewskiego, Dzierżyńskiego, Dolną Wildą i Chwiałkowskiego na stadion Warty, gdzie odbędzie się zakończenie IV etapu.

Trener Czapczyk przepowiada zwycięstwo

Podczas rozmowy telefonicznej ze znanym działaczem Lecha, jednym z uczestników słynnej trójki napadu „ABC” bombardierów dębickich — H. Czapczykiem usłyszaliśmy, że popularny Heniek jest gotów na zwycięstwo Lecha z Bytomską Polonią postawić... swoje sportowe nazwisko. I chyba sius nie. Piłkarze Lecha powinni już wreszcie zdobyć upragnione punkty i przerwać przesładującą ich od początku rozgrywek złą passę. Za korzystnym wynikiem dla kolejarzy przemawia ich ambitna gra i dobra postawa w meczu z Budowlanymi — Opole oraz bardzo staranne przygotowanie do tego spotkania. Na pewno chcą się wreszcie zrehabilitować przed poznańską publicznością za dotychczasowe niepowodzenia. Trener Kołarzy — Luger przewiduje tylko nieznaczne zmiany w zespole. Prawdopodobnie w bramce Lecha wystąpi znowu Skromny, który wy leczył kontuzję.

Jak zapowiedziano z Bytomią, Polonia przyjedzie w swoim najsilniejszym składzie z kadrowcami: Szymkowiakiem, Dynarczykiem, Trampiszem, Liberą i Sądziakiem na czele.

Początek meczu w sobotę o godz. 18.15 na stadionie Warty. (Of)

Nie ma...

SZANOWNA REDAKCJO!

Zastanawiam się, czy nie zmienić nazwy Domu Dziecka w Poznaniu na „Kotek i Myszkę”. Kotek, to my — kobiety, dające się zwodzić wystawie jak oczkami myszki, która okazuje się jest pustą zabawką. No, bo gdzie skierować pierwsze kroki celem zakupienia garderoby dziecięcej, jak nie do Domu Dziecka? Tymczasem, ilekroć tam wchodzi zastaje stoliska z kartką „remanent”, a w pozostałych czynnych nie znajduję szukanego towaru. Chodzi mi szczególnie o bieliznę dziecięcą. Od pół roku szukam koszulek dzieciennych, trykotowych lub płóciennych dla 4-letniej córeczki. Nieraz znajduję, lecz stylowane po 60 zł. Czy mamy tyle pieniędzy, by dziecku kupować tak drogie koszulki, kiedy za te same pieniądze można nabyć 6 trykotowych? Nawet prostych w kroju i szyciu staników do pończoch brak. Brak też sweterków, takich w cenie 30—50 zł., bluzynek itp. Na bieżące potrzeby tekstylnych nie mam czasu, bo pracuję (dziecko chodzi do przedszkola). Dlaczego brak tej tańszej bielizny i garderoby dziecięcej? Z obuwiem, szczególnie letnim, też nie lepiej. Skoro nasz przemysł tkacki nie może sprostać zadaniom, czy nie lepiej już importować taką bieliznę zamiast np. czeskiej pasty podługowej (krajowa też dobra i nie brak) lub innych mniej potrzebnych rzeczy?

Może byś, Szanowna Redakcjo, choć jest to nie pierwszy głos, zwróciła się do miarodajnych czynników?

I jeszcze jedno. W Poznaniu przy ul. Ratajczaka mieści się sklep z maszynami do szycia — nożnymi. Nie widziałam tam maszyn do szycia ręcznych — na korbkę i mam wątpliwość czy takie w kraju produkujemy. Przecież ręczne, byłyby tańsze i znalazłyby więcej odbiorców. Maszyna taka zajmuje mniej miejsca w domu, a dla potrzeb krawieckich gospodyni domu zupełnie wystarcza.

Łączę pozdrowienia. Stała czytelniczka

B. W. Poznań

Pływaczki Lecha w Budapeszcie

Cztery zawodniczki poznańskie Lecha: Kubiacykówna, Andrzejszka, Nowacka i Szymańska weszły w skład reprezentacji Federacji ZS Kolejarz i wyjechały do Budapesztu na mistrzostwa Europy. Federacji Kolejowych Klubów Sportowych. Obok zawodniczek poznańskich w Budapeszcie startować będą: Werakso i Horosz z Polonii W-wa oraz Kozłowska i Świątek z Gorzowa. Ekipie towarzyszą: trener Lecha — M. Gawroński oraz Wł. Olszewski z Warszawy. (Of)

Półka... Półka... Półka...

Ziym prognostykiem dla piłkarzy Lecha przed meczem z Polonią jest wysokie zwycięstwo bytomian 4:1 (1:0) nad Ruchem. „Poloniści” przeważali przez cały czas meczu i przy lepszej dyspozycji strzałowej Krasuckiego który zmazał nową cztery murowane pozycje, mogli odnieść wyższe zwycięstwo. Bramki dla Polonii strzelili: Trampisz, Świądek, Libera i Pyka, dla Ruchu — Polak.

W drugim meczu ligowym Górnik Zabrze wygrał z Legią Warszawa 3:2 (3:2).

Spotkanie treningowe reprezentacji Polski juniorów ze Śląsk Wrocław zakończyło się remisem 1:1.

Michał Janowczyk trenerem bokserów Warty

Czytelników naszych od pewnego czasu interesowała sprawa zwolnienia u progu sezonu bokserowskiego trenera poznańskiej Warty — Witolda Majchrzyckiego. Wśród wielu wypowiedzi jakie na ten temat można było usłyszeć, bardzo często powtarzała się opinia, że zwolnienie to nastąpiło na skutek poróżnienia się W. Majchrzyckiego z działaczami bokserkiej sekcji Warty. Tak jednak nie jest.

Na konferencji prasowej zorganizowanej przez KS Wartę, na nasze pytanie, co jest głównym powodem zwolnienia, odpowiedziano nam, że jedynym powodem wypowiedzenia pracy Witoldowi Majchrzyckiemu jest brak osiągnięć w pracy wychowawczej z młodzieżą na przestrzeni 10 lat jego pracy w klubie i w związku z tym klub jako pracodawca rozwiązał z nim umowę. Zaprzeczono natomiast jakoby Zarząd Warty sprzący się wyjazdowi W. Majchrzyckiego na Igrzyska Młodzieży do Moskwy. Sprawę tę zaniedbał PZB, który „zapomniał” powiadomić klub o wyjeździe jego trenera. Z chwilą otrzymania telegraficznego powołania Zarząd wyraził zgodę na wyjazd trenera Majchrzyckiego do Moskwy.

„Następca tronu” po Witoldzie Majchrzyckim będzie b. reprezentant Polski i trener Warty — Michał Janowczyk, który po rozwiązaniu umowy z AZS-em powrócił do Warty.

Teatry

OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Kryśka Leśniczanka”; LALKI I AKTORA „Marcinek” — g. 10 i 16.30 „Janek we drowniczek”; pozostałe teatry — nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Damski krakwiec” (franc. 16 lat); BAŁTYK — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.30 „Gorzką ryż” (włoski, 18 lat); MUZA — g. 10 i 12 „Cztery serca” (radz. 7 i 1), 15, 17.30 i 20 „Zwycięzcy kobiety” (franc. 16 lat); RIALTO — g. 10 „Listy z Wietnamu” (dokument.), 11.15, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Czarna teczka” (fr.-wł., 16 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Lis chytrosek” (bajki), 12, 14, 16, 18 i 21 „Noc jest moim królestwem” (franc. 12 l.), 20 „Wielkie polowanie” (dokum.) WOJSKOWE (narożnik ul. Polnej i Marcelińskiej) — g. 19.30 „Raj kapitana” (ang. 16 l.), OSIEDLE (Dębicki) — g. 18 i 20 „Cud zdarza się raz” (franc. 18 l.), DOM KULTURY MO (ul. Grunwaldzka) — g. 17 „Wielkie manewry” (franc. 16 l.), TARGOWE (wejście z ul. Śniadeckich i Świeckiego) — g. 16-20 „Złota karoca” (włoski 16 l.), GRUNWALD (al. Reymonta) — g. 21 „Syn hr. Monte Christo” (ameryk., 12 l.); WYPOCZYNEK (Park Solacki) — g. 21 „Skradziony uśmiech” (franc. 18 l.); SPORTOWE (boisko Warty, ul. Rolna) — g. 20.30 „Alarm w cyrku” (NRD. 12 l.); HUTNIK (Antoninek) — g. 17

19 „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli” (franc. 12 l.); PIAST (Staroleka) — g. 17 i 19 „Czarownica” (franc. 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17.30 i 19.30 „Marty” (ameryk. 12 l.); ZNIECZ (Wiry) — g. 20 „Lady Hamilton” (ang. 12 l.); FOTOPLASTIKON — g. 9-21 „Podróż po Włoszech”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — swojskie melodie gra zespół harmonistów, 15.30 — aud. dla dzieci, 16.05 — muzyka i transmisja IV etapu wyścigu kolarskiego, 17 — kącik spike-ra, 17.02 — polemiki i problemy, 17.25 — „Zemsta Nietopierza”; część II opt. J. Straussa, 18.20 — rep. Z. Kunstmanna, 18.35 — muzyka i aktualności, 19 — poznański koncert żywych, 20.23 — kronika sportowa, 20.35 — piosenki radzieckie, 20.45 — „Beziemienna gwiazda”; słuch., 21.50 — wieczorn. aud. kame-ralna, 22.15 — muz. taneczna, 23 — tydzień muz. rumuńskiej, 23.25 — muz. taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20 i 23.50.

Dyżury pełnią:

Dyżury pełnią: Szpital Miejski im. Strusia (chirurgia i internia) ul. Walki Młodych 7 — tel. 98-56. Apteki: Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146. Ostryżowa 6, Mickiewicza 22, Armii Czerwonej 25 i Główna 53. Poradnia przeciwalkoholowa (al. Marcinkowskiego 21) — czynna w dni powszednie od godz. 8-20.

Nie wie lewica...

Przed kilkunastu dniami „Głos” zamieścił nadesłany przez Zarząd Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Bydgoszczy komunikat o „dwóch nieznanym osobnikach, zbierających ofiary pieniężne, rzekomo na Powstańców Wielkopolskich”. W związku z tym redakcja nasza otrzymała ostatnio pismo z Zarządu Okręgu ZBoWiD w Poznaniu, w którym m. in. czytamy:

„Nazwani przez Bydgoszcz „oszuści” są członkami naszego Związku i zostali upoważnieni przez Zarząd Okręgu ZBoWiD w Poznaniu do rozprowadzania cegiełek (pocztówek) z widokiem tablicy pamiątkowej ku czci Powstańców Wielkopolskich 1918/19 r.”

Jak wynika z dalszej treści pisma, powyżsi członkowie posiadają

upoważnienie do rozprowadzania cegiełek które wraz z fotografiami ich i personaliami wklejone jest na pierwszej stronie przesłanowanej i notarialnie zalakowanej książki.

Dziwi nas bardzo fakt, że Zarząd Okręgu ZBoWiD w Poznaniu nie powiadomił społeczeństwa w prasie o rozprowadzaniu cegiełek, wskutek czego doszło do takiego nieporozumienia. No, mniej szał z tym. Czym jednak wytłumaczyć to, że dwa zarządy jednego związku nie potrafią z sobą współpracować, nazywając swych własnych, choć z innego województwa, członków — oszustami? Wyda się, że z powodzeniem można za stosować stare przysłowia: „Ten sobie, tamten sobie, każdy sobie rzepkę skrobie”.